Cena 15 groszy — Środa 3 Grudnia 1924 r. — Rok II

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. telefon Nr. 61.

Rewolta komunistyczna w stolicy Estonji

Nici spisku wiodą za granicę -- musimy i w Polsce mieć się na baczności!

Pierwsze wieści

TALLIN, (Rewel), 1. 12. Dziś o godz. 5 m. 30 rano uzbrojeni komuniści zaatakowali kilka instytucyj rządowych i wojskowych. Ataki wszędzie odparto i przywrócono porządek. W miastach prowincjonalnych spokoju nie zakłócono.

Plan zamachu

TALLIN, 1. 12. Dziś wczesnym rankiem komuniści usiłowali dokonać zamachu stanu. W tym celu zorganizowane oddziały, liczące od 5 — 10 osób, uzbrojone w karabiny i granaty ręczne, napadły równocześnie na dworce kolejowe, zamek, parlament, biura pocztowe i policyjne oraz na centralę telefoniczną.

Walka trwała dwie godziny

Zabici i ranni

TALLIN, 1. 12. Walka trwała 2 godziny. W wyniku jej wojska rządowe i policja odebrały komunistom wszystkie zajęte przez nich objekty. Liczba zabitych i rannych po stronie komunistów jest wielka. Wojsko i policja mają zabitych 18 osób.

Wśród ofiar — minister Kark

TALLIN, 1. 12. Podczas walki zabity został w drodze na dworzec kolejowy minister komunikacji Kark.

Uśmierzenie buntu

TALLIN, 1. 12. Aresztowano dotychczas 60 spiskowców, którzy będą oddani pod sąd wojenny. Rada ministrów postanowiła ogłosić w całej Estonji stan oblężenia, oraz zmobilizować część rezerwistów. Generał Laidoner mianowany został głównodowodzącym wojsk estońskich. Otrzymał nadzwyczajne pełnomocnictwa. W mieście panuje spokój. Urzędy funkcjonują normalnie.

Szczegóły naszego korespondenta

Armja po stronie rządu. Liczba ofiar

TALLIN, 1. 12. (Tel własny). Bunt komunistyczny wybuchł dziś o godz. 5 m. 30 rano. Bandy zrewoltowanych, uzbrojone w karabiny i granaty ręczne, przypuściły jednocześnie atak do prawie wszystkich gmachów państwowych.

Pomimo usilnej agitacji armja stała jednolicie po stronie rządu i zgniotła rewoltę.

Według ostatnich wiadomości, po obu stronach walczących padło [illegible]

Poseł polski w porę wyjechał

TALLIN, 1. 12. Poseł polski Dobrzyński wraz z małżonką wyjechał z Rewla w niedzielę, żegnany na dworcu przez członków rządu, korpus dyplomatyczny, przedstawicieli parlamentu, wojska i floty. Obecną była również żona prezydenta republiki.

W całym kraju przywrócono już spokój

TALLIN (Rewel), 2. 12. — Na nadzwyczajnem posiedzeniu parlamentu prezes ministrów oświadczył, że w całym kraju proklamowany został

stan wojenny

i pełna władza wojskowa została skoncentrowana w rękach generalissimusa Laidonera.

Gen. Laidoner złożył następujące sprawozdanie z przebiegu zajść. Komuniści zaatakowali przedewszystkiem

gmach ministerjum wojny,

rzucając 3 bomby, a równocześnie sztab 10 p. p., gdzie zabito 3-ch oficerów podczas snu. Pozatem zaatakowano granatami ręcznemi szkołę wojskową, gdzie zamordowano wartownika kadeta, innego zaś śmiertelnie raniono. Również zabity został dowódca straży pałacu rządowego. Jedna z band wtargnęła do gmachu

będącego siedzibą prezydenta.

Na dworcach kolejowych zabito kilku urzędników kolejowych. Grupę oficerów bez broni, udających się do szkoły wojskowej, komuniści napadli, rozebrali i

rozstrzelali.

Inne bandy zajęły gmach poczty i telegrafu, oraz aerodrom wojskowy, gdzie 2 samoloty zmuszono do udania się do Rosji. Chwilowo zajęli komuniści również 3 komisarjaty policji. Więzień nie udało się im zająć. Ogółem

zabitych zostało 19 osób,

a w tej liczbie 5-ciu oficerów; raniono około 40 osób.

Do chwili obecnej zaaresztowano 60 komunistów. Po za stolicą komuniści usiłowali tu i owdzie wysadzić w powietrze tory kolejowe.

W chwili obecnej spokój i porządek naogół

już przywrócono.

Schwytani sprawcy napadów zostali postawieni przed sądem wojennym.

Izba jednogłośnie uchwaliła nadzwyczajne pełnomocnictwa dla rządu i zaaprobowała ogłoszenie stanu wojennego.

Co mówią w poselstwie estońskiem — w Warszawie

(b). Natychmiast po otrzymaniu tych depesz nasz współpracownik udał się do poselstwa estońskiego, gdzie całkowicie potwierdzono nasze informacje.

Pytamy zatem o powody rewolty.

— Ostatnio — informują nas — toczył się w Tallinie

wielki proces

komunistyczny. 149 podsądnych odpowiadało przed sądem za należenie do tajnej organizacji, mającej na celu obalenie obecnego ustroju państwowego.

Proces ten trwał około 3-ch tygodni i został zakończony w ubiegły czwartek, 27 listopada. Wyrok skazuje: 37 oskarżonych na dożywotnie więzienie, 28 — na 15 lat, 6 na 12 lat, 19 na — 10 lat i t. d. Z 149 oskarżonych uniewinniono 7 osób.

Proces, jako taki, nie był specjalnie ciekawy, gdyż wszystkich podsądnych aresztowano swego czasu na mocy zupełnie pewnych danych, a poszczególne dowody [illegible] nie pozwalały wątpić ani na chwilę o należeniu oskarżonych do partji komunistycznej.

W czasie przewodu sądowego oskarżeni zachowywali się krnąbrnie.

Zuchwałość

[illegible] częstokroć [illegible] wydalania ich z sali posiedzeń.

Szczytem wszystkiego było zachowanie się podsądnego Tonapa, byłego posła komunistycznego do parlamentu estońskiego, który pewnego dnia zachował się względem sądu w sposób tak zuchwały, że przewodniczący wydał polecenie wyprowadzenia go z sali.

Tonap,

stojąc w drzwiach, wiodących do kuluarów, zwrócił się do publiczności z wezwaniem do otwartego buntu przeciwko rządowi.

Oddano go pod sąd doraźny i w kilka dni później Tonapa rozstrzelano.

Skorzystano z tego w Rosji i zorganizowano

w Petersburgu

demonstrację „monstre" przed konsulatem estońskim. Wrogie manifestacje, świetnie wyreżyserowane przy poruszeniu całego aparatu agitacyjno-propagandystycznego, z nieodłącznemi transparentami, sztandarami i t. p. akcesorjami, trwały ni mniej ni więcej, tylko... 6 godzin.

W Estonji komuniści nie zasypiali gruszek w popiele. Oto w przeddzień rozpoczęcia tego wielkiego procesu, towarzysze i wspólnicy oskarżonych, pozostający jeszcze na wolności, zorganizowali zbrojny napad na więzienie w celu uwolnienia aresztowanych. Policja jednak czuwała. W chwili, gdy wyłom w murze więziennym był już prawie ukończony, zaatakowała dywersantów.

Wywiązała się strzelanina. Dwu [illegible] z bronią w ręku [illegible] w kilka dni później rozstrzelano na mocy wyroku sądu doraźnego.

— **Kto to wszystko w Estonji organizuje?**

— Nie ulega żadnej wątpliwości, że

dyrektywy przychodzą ze wschodu.

Z za granicy [illegible] znać o sobie.

— Czy mają panowie pewne co do tego dane?

— Owszem. Przewód sądowy w czasie wielkiego procesu wykazał, że większość tych 149 oskarżonych była na żołdzie moskiewskim. Za pieniądze Sowietów agitowano w Estonji. Zresztą ideologja komunistyczna ma małe szanse powodzenia. Jak panu wiadomo, Estonja nie jest krajem przemysłowym, a zaagitowanie rolników jest u nas mało prawdopodobne...

Kto położył płytę ku czci Nieznanego Żołnierza przed pomnikiem ks. Józefa?

WARSZAWA, 2. XII.

Tłumy przechodniów stoją od rana przed pomnikiem ks. Józefa.

Dziw nad dziwy!

U stóp leży wielka płyta piaskowca z wyrytym na niej krzyżem i napisem: **Nieznanemu żołnierzowi poległemu za Ojczyznę.**

Na płycie i obok — kilka wieńców, z których jeden ma wstęgi czerwono - białe: „Nieznanemu żołnierzowi — Związek techników gorzelniczych".

Kto złożył płytę, trudno ustalić.

Wiadomo jedynie, że o godz. 6 i pół rano zajechała platforma i w oczach kilku wczesnych przechodniów płytę zniesiono pod stopy pomnika.

Dzień dzisiejszy w Sejmie

Dyskusje o budżecie i o Kresach

WARSZAWA, 2. XII.

Izba sejmowa prowadzi dziś w dalszym ciągu dyskusję nad dodatkowemi kredytami. Chodzi jeszcze o załatwienie ministerjów: spraw zagranicznych, wojskowych, wewnętrznych i oświaty.

O ile wynurzenia mówców nie przedłużą posiedzenia ponad normę, przyjdzie dziś do głosowania nad przyjęciem kredytów dodatkowych.

Jak to już kilkakrotnie donosiliśmy, z różnych stron izby wypowiadają się tendencje aby temu lub innemu ministrowi obciąć kredyt, aby zmusić go w ten sposób do ustąpienia.

Komisja administracyjna w obecności min. Thugutta prowadzi w dalszym ciągu dyskusję nad wnioskiem o wprowadzenie na Kresach stanu wyjątkowego.

Przypuszczać należy, że zdrowy rozum każe komisji wniosek ten odrzucić.

Krzyż włoski na piersi dyrektora monopolu tytoniowego

[illegible] za gospodarcze zbliżenie Polski i Włoch

WARSZAWA, 2. XII.

W biurze Dyrekcji Monopolu tytoniowego wczoraj w południe attaché handlowy poselstwa włoskiego, dr. Menetti Coroi wręczył w imieniu posła Krzyż komandora korony włoskiej dyrektorowi Monopolu p. [illegible] mu przez króla włoskiego w uznaniu zasług położonych w kierunku zbliżenia kulturalnego i gospodarczego Polski i Włoch. Wręczenie Krzyża odbyło się wobec wyższych urzędników Monopolu.

Przedtem w fotelach ministerjalnych dziś na ławie oskarżonych

KOWNO, 2. 12. — Władze policyjne litewskie pociągnęły do odpowiedzialności sądowej wszystkich [illegible] kowieńskich, którzy wzięli udział w manifestacji na znak protestu przeciw ustawie o przymusie świątecznym. (AW).

GIEŁDA

WARSZAWA, 2. XII.

Giełda akcyjna słabsza niż wczoraj. Listy zastawne w zaofiarowaniu. Papiery państwowe bez zmiany. Miljonówka i pożyczka złota słaba. Dolar bez odbiorców. Waluty europejskie mocne.

Notowania pozagiełdowe

Banknoty.

Dol. St. Zjedn. (za 1) 5.17

Dewizy.

Belgja (za 100) 25.55
Holandja (za 100) 210.00
Londyn (za 1) 24.12
Paryż (za 100) 28.30
Praga (za 100) 15.70
Szwajcarja (za 100) 100.30
Wiedeń (za 100.000) 7.34
Włochy (za 100) 22.66

Metale.

Rubel złoty 2.74
Dolar złoty 5.24
Rubel srebrny 1.93
Sr. bilon ros. 0.92

NOTOWANIA OFICJALNE

Papiery lokacyjne.

Miljonówka (0.75), 0.75.
8 proc. Poż. Złota (5.90), 6.00, 6.10, 6.00.
6 proc. Bony Złote (0.98), 0.98.
6 proc. Poż. Dolar. (3.30), 3.35.
10 proc. Poż. Kolejowa (8.70), 8.80, 8.90.
8 proc. L. Z. Ziemskie dolar. (4.50), [illegible]
4 i pół proc. L. Z. Ziemskie przedw. (20.00), 19.00, 18.70, 19.00.
4 i pół proc. L. Z. Ziemskie wylos. (17.25), 16.50, 16.90.
4 proc. L. Z. Ziemskie przedw. 16.75, 17.00.
4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy przedw. 13.25, 13.50, 13.30.
5 proc. L. Z. m. Warszawy przedw. (16.50), 15.75, 15.50
4 i pół proc. m. Łodzi 10.00.
6 proc. oblig. Warsz. 1916-16 g. 5.25, 5.10.
4 i pół proc. m. Łodzi wylos. 9.60.
5 proc. m. Płocka przedw. 10.25.

Akcje.

B. Dyskontowy (5.40), 5.40, — 5.25, 5.40.
B. Handlowy (5.00), 5.00, 4.95, 5.05.
B. dla Han. i Przem. (1.00), 1.00
B. Zachodni (1.85), 1.80, 1.75.
B. Zw. Sp. Zar. 6.00.
Elektryczność (1.65), 1.65, [illegible]
Siła i Światło (0.50), 0.50, 0.49, 0.50.
Chodorów (5.25), 5.00, 5.20.
Częstocice (1.97), 1.90
Gosławice (2.00), 1.90, 2.05
Warsz. Cukier (3.18), 3.05, 2.95, 3.00
Firley (0.28), 0.30, 0.29
Drzewo (035), 0.30
Węgiel (2.80), 2.60, 2.40, 2.45
Polska Nafta (0.62)
Pol. Prz. Naft. 0.50
Cegielski (0.54), 0.52
[illegible]
Modrzejów (4.50), 4.10, 4.00.
Norblin (0.64), 0.70, 0.63, 0.65.
Parowozy (0.32), 0.32, 0.35, — 0.33.
Ostrowiec (6.15), 6.05, 6.00, — [illegible]
[illegible]
Rudzki (1.11), 1.05, 1.05.
Starachowice (2.02), 1.95, 1.89, 1.90.
Ursus (1.50), 1.40.
Zieleniewski (10.25), 10.15, — 10.25.
Zawiercie (18.25), 18.25.
Żyrardów (11.70), [illegible]
nowa em. 11.40, 11.10, 11.15.
Borkowski (1.00), 0.95, 0.94.
Jabłkowscy 0.22.

Drożyzna nie może już zrobić 1-go kroku z miejsca

Wskaźnik kosztów utrzymania + 0,7%

WARSZAWA, 2. XII.

Wskaźnik wzrostu kosztów utrzymania w miesiącu listopadzie nie przekroczył 1 procentu.

Na żywności wzrost ten uwidocznił się w wysokości 0.61 procent, na opale nieco więcej. Inne pozycje kosztów utrzymania nie uległy zmianie.

Ogólny wzrost obliczono na 0.7 procent.

Trąd komunizmu na czerwonej korze mózgowej

kłócą się wciąż, czy iść na prawo, czy na lewo

lecz nie myślą jak głęboko upadli

MOSKWA, 2. 12. — Dzienniki sowieckie zamieszczają obszerny artykuł Zinowjewa pod tytułem: „Dokąd obecnie prowadzi taktyka Trockiego". Zdaniem autora,

niebezpieczeństwo grożące partji

ze strony Trockiego polega na tem, iż pragnie on naruszyć jednolitość kierownictwa partji przez oparcie go na zasadzie frakcyjności. Cechą charakterystyczną działalności partyjnej Trockiego jest dążenie do emancypacji państwa

z pod wpływów partji.

Tendencjom tym partja musi przeciwstawić się z całą stanowczością, ponieważ prowadzą one do wykrzywienia linji nakreślonej przez Lenina.

Zinowjew twierdzi w końcu, iż o rozłamie w partji komunistycznej

nie może być mowy:

partja jest dziś bardziej jednolita niż kiedykolwiek. Niema mowy również o secesji Trockiego z partji, gdyż nie posiada on prawie żadnych zwolenników, a zresztą partja nie chce dopuścić do wystąpienia Trockiego. Represje partyjne wobec Trockiego

są niepotrzebne.

Jedynym środkiem zwalczania jego wpływów powinna być [illegible] propaganda, wyjaśniająca masom partyjnym różnice między „trockizmem" a „leninizmem". (AW).

Pod wspólnym krzyżem polskim

spoczywać będą Polacy pogrzebani na prawosławnych cmentarzach w Jugosławji

BIAŁOGRÓD, 2. 12. Poseł polski Okęcki odbył naradę z jugosłowiańskim ministrem wyznań religijnych w sprawie przeniesienia zwłok żołnierzy polaków, spoczywających na prawosławnych cmentarzach jugosłowiańskich, na cmentarz polski. Minister przyobiecał w imieniu rządu życzliwe potraktowanie tej sprawy. (AW.)

Bilans bezrobocia sowieckiego

1.400 000 pozycyj głodu i nędzy

MOSKWA, 2. 12. — Według ostatniego sprawozdania komisarjatu pracy, ilość bezrobotnych w Rosji sowieckiej wynosi 1.400.000. Komisarjat jednakże zaznacza, iż faktyczna liczba bezrobotnych jest mniejsza, gdyż wiele osób zapisało się na listy bezrobotnych, chcąc otrzymywać wsparcia. (AW).

Miejsce Polski wśród mocarstw

Pod każdym względem w pierwszych szeregach kroczy Polska po drodze rozwoju

O zainteresowaniu się Polską zagranicy świadczy między innemi coraz częstsze uwzględnianie i porównywanie danych statystycznych, dotyczących znaczenia gospodarczego naszego państwa. Ostatnio w Ameryce wydano szczegółowo opracowaną tablicę, obrazującą jakie miejsce pod względem przestrzeni, ludności, gęstości zaludnienia, użytkowania roli i produkcji zajmują poszczególne większe państwa Europy, a wśród nich Polska.

Po sprawdzeniu tych danych na podstawie naszych urzędowych źródeł statystycznych i uwzględnieniu danych ostatnich, okazuje się, iż

pod względem przestrzeni

Polska zajmuje, nie biorąc w rachubę Rosji, w Europie piąte miejsce po Francji, Hiszpanji, Niemczech i Szwecji.

Pod względem ludności

Polska również stoi na piątem miejscu po Niemczech, Anglji, Francji oraz po Włoszech.

Pod względem użytkowania roli

Polska wśród państw Europy zajmuje czwarte miejsce po Francji, Niemczech i Hiszpanji, a przed Włochami, Rumunją, Jugosławją, Czechosłowacją, Anglją i innemi mniejszemi państwami. Porównując produkcję rolną, widzimy, iż pod względem produkcji żyta Polska zajmuje pierwsze miejsce, pod względem zaś produkcji pszenicy — dziewiąte miejsce, — przyczem łączna produkcja pszenicy i żyta w Polsce zbliża się do łącznej produkcji Niemiec i jest wyższa, niż łączna produkcja pszenicy i żyta Francji, Włoch, Hiszpanji, Rumunji, Czechosłowacji i innych państw.

Najpomyślniej reprezentuje się Polska wśród państw Europy

pod względem siły waluty,

stoi bowiem na pierwszem miejscu przed Szwecją, Szwajcarją, Anglją, Hiszpanją i Norwegją, które mają walutę wysokowartościową, ulegającą jednak pewnym wahaniom w stosunku do parytetu oraz Francją, Włochami, Czechami, Finlandją, Jugosławją, Rumunją, Austrją, Węgrami i Niemcami, których waluty ulegają znacznej deprecjacji.

By uzyskać kredyt w Banku Polskim

trzeba składać bilanse złotowe

WARSZAWA 2. XII.

Bank Polski zawiadomił wszystkie swoje Oddziały, że do wniosków kredytowych winny być załączone bilanse złotowe, przeszacowane w myśl zasad, ogłoszonych przez ministerjum skarbu. Dotyczy to przedewszystkiem banków i większych przedsiębiorstw akcyjnych, których ocena na podstawie nieprzeszacowanych bilansów staje się niemożliwa.

Kredyt w Banku Polskim zależny

od obniżenia prywatnej stopy dyskontowej

W związku z obniżeniem stopy dyskontowej do 10% Bank Polski zawiadomił wszystkie banki, że koniecznym warunkiem korzystania nadal z kredytu w Banku Polskim jest znaczne obniżenie ich własnej stopy dyskontowej. Nadal żaden z banków, korzystających z kredytu w Banku Polskim, nie może liczyć u siebie za dyskonto więcej niż 20% w stosunku rocznym t. j. dwa razy tyle, ile liczy dzisiaj Bank Polski. Żadne inne dodatki w postaci prowizji i porto nie są dopuszczane.

Bankom, które nie zechcą stosować się do powyższego warunku, Bank Polski zamknie natychmiast wszystkie rachunki, nie wyłączając żyrowego. To samo stosuje się do wszystkich zakładów kredytowych, zarówno akcyjnych, jak spółdzielczych i prywatnych.

Trybuna pracowników mózgu i mięśni

Dzisiejsze plenum w Sejmie o losie pracowników umysłowych

WARSZAWA 2. XII.

Podczas obrad komisji budżetowej w Sejmie, poseł Chądzyński zgłosił wniosek wyasygnowania jednego miliona złotych na doraźne zapomogi dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Wniosek upadł, poparty był bowiem tylko przez posłów stronnictw robotniczych i „Wyzwolenia".

Wówczas delegat min. skarbu, w imieniu rządu, postawił wniosek o wyasygnowanie na ten cel — dwustu tysięcy zł.

Wniosek ten przeszedł.

Ponieważ ilość bezrobotnej inteligencji w kraju wynosi obecnie około 30-tu tysięcy, — zapomoga równałaby się...

mniej, niż 7 zł. na osobę!

Nie chcąc dopuścić do takich krwawych drwin, poseł Chądzyński na dzisiejszem plenum Sejmu sprawę tę przedstawi i będzie popierał swój wniosek komisyjny.

Sprawa jest nagła!

Wczoraj do komisji centr. prac. org. zaw. nadszedł list reprezentacji 9 związków we Lwowie, donoszący o uchwale przeprowadzenia powszechnego strajku demostracyjnego dla poparcia wniosku o zapomogi dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Delegacja komisji centralnej zgłosić się ma dziś do klubów parlamentarnych i przedstawić

rozpaczliwe położenie

zredukowanych pracowników umysłowych.

Czy wzruszy to i wpłynie na zmianę stanowiska stronnictw, które tak po macoszemu traktują inteligencję pracującą?! — dziś się o tem dowiemy!

Kolejarze dopięli swego!

WARSZAWA 2. XII.

Wczoraj minister Tyszka przyjął delegację bloku kolejowego w sprawie pragmatyki służbowej i po wysłuchaniu jej wniosku, zgodził się: na wycofanie projektu pragmatyki służbowej na kolejach oraz na niewnoszenie go na Radę ministrów, nim cały projekt ab ovo nie zostanie uzgodniony z postulatami organizacyj kolejowych.

Organizacja naczelnych władz armji

Poprawki ministra gen. Sikorskiego

Zabiegi Z. L. N. — Jutro ustawą zajmować się będzie Rada ministrów

WARSZAWA 2. XII.

Organizacja naczelnych władz wojskowych była przedmiotem narady u p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Na naradzie tej omawiano poprawki zgłoszone przez ministra spr. wojskowych, gen. Sikorskiego. Jedna z tych poprawek przewiduje utworzenie generalnego sekretarjatu Rady obrony państwa, jako stałego organu pracy R. O. P. przy prezesie Rady ministrów, pozostającego pod kierunkiem wybitnego generała — coś w rodzaju stałej komisji studiów przy radzie obrony państwa we Francji.

Druga poprawka gen. Sikorskiego dotyczy skreślenia w art. 6 projektu ustawy wyrażenia „w czasie pokoju i wojny", jako przesądzającego zbyt mechanicznie kompetencje najwyższych władz wojskowych w kierowaniu wojną.

Pozatem inne poprawki dotyczą sprecyzowania kompetencji gen. inspektora wojsk i uwy latnienia zasady odpowiedzialności ministra spraw wojskowych. Według poprawek gen. Sikorskiego generalny inspektor wojsk ma otrzymać większy zakres i większy wpływ na prace, związane bezpośrednio z przygotowaniem wojny, ma ustalać zasady i główne wytyczne dla planów operacyjnych oraz planu kompetencji armji, przyczem w zakresie zagadnień operacyjnych, szef sztabu generalnego podlegałby ministrowi przez generalnego inspektora armji.

Propozycje te mają być przez gen. Sikorskiego jeszcze wyraźniej ujęte, poczem będą rozważone i załatwione na jednem z najbliższych posiedzeń Rady ministrów, aby komisja wojskowa Sejmu już 10 b. m. mogła rozpocząć dyskusję szczegółową nad projektem ustawy, mając już nowy jej tekst.

*

Wnioski ministra Sikorskiego nie są znane szczegółowo, sądzić jednak należy, iż zmierzają one do wyrównania różnicy w poglądach na niektóre zagadnienia, związane z projektem ustawy o najwyższych władzach wojskowych, bo chociaż o nieporozumieniu poważniejszej natury mowy być nie może, dążeniem czynników miarodajnych musi być możliwie jaknajszybsze uregulowanie tej palącej dla państwa i dla armji sprawy.

*

Premjer Grabski przyjął wczoraj delegację sejmowego klubu Zw. L. N. w osobach posłów: Kozickiego i M. Seydy. Delegaci zapytywali premjera o stanowisko rządu w sprawie ustawy o naczelnych władzach wojskowych, tudzież informowali się o zamiarze wprowadzenia do ustawy poprawek oraz wcielenia ustawy w życie drogą dekretu p. Prezydenta Rzplitej.

Premjer Grabski w odpowiedzi oświadczył, że rząd istotnie opracowuje pewne poprawki do znajdującego się w Sejmie projektu ustawy. Po uchwaleniu ich przez Radę ministrów poprawki te będą wniesione do Sejmu już w dniach najbliższych.

Następnie szef rządu zaprzeczył, jakoby istniał zamiar wprowadzenia ustawy drogą dekretu. Przeciwnie! Ustawa wejdzie w życie w drodze ustawodawczej. Rządowi zależy jedynie na szybkiem uchwaleniu jej przez Sejm.

*

(b). Najbliższe posiedzenie Rady ministrów odbędzie się jutro.

Jak się dowiadujemy, na posiedzeniu tem rozpatrywane ma ją być. Poprawki gen. Sikorskiego do ustawy o naczelnych władzach wojskowych, gdyż rząd postanowił, zgodnie z poprzednią zapowiedzią, 10 b. m. przedstawić te poprawki sejmowej komisji wojskowej.

700 różnych tytułów służbowych

istniało dotychczas w kolejnictwie polskiem

Będzie ich mniej!

Dotychczas na obszarze trzech byłych zaborów było około 700 różnych tytułów służbowych kolejowych, co w wielkim stopniu komplikowało i utrudniało stosunki służbowe i organizacyjne. W najbliższych dniach ukaże się w „Dzienniku urzędowym ministerjum kolei" rozporządzenie, regulujące tę sprawę. Będzie to pierwszym etapem, zdążającym do systemizacji stanowisk kolejowych.

O bezpieczeństwo Kresów

Narada wojewodów w min. spr. wewnętrznych

WARSZAWA 2. XII.

(b). W dniu wczorajszym w ministerjum spraw wewnętrznych, pod przewodnictwem ministra Ratajskiego, rozpoczęły się dwudniowe narady z udziałem wojewodów kresowych.

W naradach, poza wszystkimi wojewodami wschodnimi, udział biorą: minister Tługutt, szef sztabu generalnego — gen. Stanisław Haller, podsekretarz stanu — Obiński, zastępca dowódcy Korpusu Ochrony Pogranicza — pułk. Tokarzewski, szef sztabu K. O. P. — ppułk. Ulrych, szef oddziału II sztabu gen. pułk. Bayer, główny komendant policji — Borzęcki i inni.

Wyczerpujący referat wygłosił naczelnik wydziału bezpieczeństwa, p. Pilecki. Obecna konferencja ma na celu zakończenie dzieła zainaugurowanego przez poprzednie narady wojewodów wschodnich. Po uwzględnieniu postawionych wówczas przez wojewodów postulatów, obecne wnioski idą w kierunku zespolenia na pewien okres czasu władz I i II instancji. W ten sposób koncentrując w rękach wojewodów władzę, umożliwi im wpływy na wszystkie instytucje państwowe na danem terytorjum.

Ta decentralizacja i częściowe uniezależnienie wojewodów od Warszawy ma na celu pozwolenie reprezentantom rządu na szybką i samodzielną decyzję w sprawach niecierpiących zwłoki.

Liga Narodów projektuje „rozbrojenie ekonomiczne"

Zniesienie ceł i uregulowanie produkcji poszczególnych państw

Protekcjonizm celny był do niedawna i jest jeszcze obecnie główną podstawą naszej polityki ekonomicznej i handlowej. Dla ochrony rodzimej produkcji, często reprezentowanej przez jedną fabrykę, ustanowiliśmy wysokie cła na towary przemysłowe i przedmioty masowej konsumcji, a produkcja rolnicza korzystała z wysokich ceł na zboże i bydło.

Dopiero program sanacji gospodarczej p. Władysława Grabskiego zerwał z bezwzględną ochroną celną produkcji rolniczej i przemysłowej, idąc w tym kierunku nietylko za postulatami klas pracujących, najbardziej zainteresowanych w obniżce ceł, lecz i za prądami zachodniemi, w szczególności uchwałami komitetu ekonomicznego Ligi Narodów.

Reprezentant Włoch, Carazzoni, podjął pod rozwagę komitetu ekonomicznego Ligi projekt powszechnego „rozbrojenia ekonomicznego", polegającego na zniesieniu opłat celnych w obrocie międzynarodowym. Komitet ekonomiczny ma opracować szczegółowy program polityki handlowej, celnej i taryfowej w nawiązaniu do nowych zasad. Międzynarodowe współzawodnictwo objawiłoby się wtedy nie w wojnie celnej, zagrażającej uprzemysłowieniu państw o niższym rozwoju gospodarczym, lecz w specjalizacji produkcji i wedle najlepszych warunków i w uregulowaniu w ten sposób dotąd chaotycznej światowej wytwórczości stosownie do istotnego zapotrzebowania.

Projekty te rzucają nowe światło na bezustanne nawoływania naszych producentów przemysłowych i rolniczych o ochronę celną.

Obserwator.

W Łodzi bez zmiany

Strajk trwa

ŁÓDŹ 1. 12. Sytuacja strajkowa nie uległa zmianie. Fabryki, które pracowały w sobotę, pracują również i dzisiaj. Pozatem uruchomiły pracę fabryki Steigerta i Rychtera. Według sprawozdań z Tomaszowa i Zgierza część fabryk została tam również uruchomiona. (PAT).

Rokowania na martwym punkcie

ŁÓDŹ 1. 12. Dziś w godzinach porannych przybyli do Łodzi delegaci rządu, celem zlikwidowania zatargu w przemyśle włókienniczym. W imieniu ministerjum pracy przybył tu Łódzki główny inspektor pracy p. Marjan Klott, w imieniu ministerjum przemysłu i handlu dyrektor departamentu przemysłowego w temże ministerjum — p. Dąbrowski. Po przybyciu do Łodzi delegatów rządu, zwołane zostały dwie konferencje, pierwsza z udziałem przedstawicieli rządu oraz reprezentantów przemysłu włókienniczego i druga z udziałem delegatów rządu i przedstawicieli robotników. Ponieważ z żadnej strony nie została wysunięta jakakolwiek propozycja kompromisowa, wojewoda zamknął konferencję, oświadczając, że wobec rozbieżności stanowiska obu stron, — zwołanie dalszych konferencyj jest bezcelowe. Przedstawiciele rządu wyjechali dziś wieczorem z powrotem do Warszawy. (PAT).

Kolejarze gdańscy, cieszcie się!

Polska o was nie zapomina

Z uwagi na znaczne podwyższenie uposażeń urzędników, podlegających kompetencji senatu gdańskiego, (podwyżka ta wynosi od 17 do 30 proc. dotychczasowych uposażeń), departament administracyjny ministerjum kolei opracowuje projekt uposażeń dla pracowników kolejowych, zatrudnionych na obszarze w. m. Gdańska, a to dlatego, że Polska, przejmując koleje na terenie w. m. Gdańska, zobowiązała się zatrudnionych na kolejach urzędników niemieckich traktować narówni z urzędnikami polskimi, podlegającymi senatowi gdańskiemu. Jako zaliczkę na podwyżkę uposażeń, wypłacono urzędnikom kolejowym w Gdańsku 40 proc. poborów listopadowych.

WŁAŚCICIELE LISTÓW ZASTAWNYCH, OBLIGACYJ, POLIS, WKŁADÓW I T. P.

Chcecie coś dostać, dajcie sami a conto

w postaci składki członkowskiej

WARSZAWA 2. XII.

W dniu 29 ub. mies. w sali Tow. Dobroczynności odbyło się pod przewodnictwem adw. Jeleńskiego zwołane przez Stow. obrony wierzytelności hipotecznych i innych, zebranie posiadaczy obligacji Banku Ziemiańskiego, obligacji przemysłowych i t. p., polis ubezpieczeniowych, wkładów bankowych i t. p. w celu potworzenia oddzielnych kół dla poszczególnych obligacyj i t. p.

Po szeregu przemówień zebrani uchwalili wyrazić komitetowi Stow. podziękowanie za zajęcie się bezinteresowne sprawami wierzytelności i wezwać wszystkich wierzycieli do dalszego zapisywania się na członków Stowarzyszenia, gdyż fundusze obecne nie pozwalają na energiczne działania Komitetu.

Gen. Szeptycki na odwachu

Gen. Szeptycki został skazany na dwa tygodnie odwachu, za udział w pojedynku z red. Stpiczyńskim.

Gen. Szeptycki odsiaduje karę w Krakowie.

Co myślą Austrjacy o handlu polskim

Nasz węgiel zdobędzie rynek austrjacki i węgierski

WIEDEŃ 28. 11. „Neue Wiener Achtuhrabendblatt" w korespondencji z Warszawy omawia sprawę bierności polskiego bilansu handlowego przypisując objaw ten brakowi gotówki, który niekorzystnie wpływa na życie gospodarcze Polski, gdyż przyczynia się do podrożenia kredytu, a tem samem powiększenia kosztów produkcji przemysłu polskiego. Okoliczności te wywołują niekorzystne wrażenie również zagranicą.

Dalej korespondent wskazuje na wielkie znaczenie przyszłego układu handlowego polsko-czechosłowackiego. Po zawarciu tego układu i wprowadzeniu zniżek taryfowych, rynek austrjacki i węgierski może być opanowany przez węgiel polski.

(AW).

Wyzwolenie ludu i... Jabłko Ewy

Wszystko zawieszone

WARSZAWA 2. XII.

8-my wydział karny sądu okręgowego zatwierdził konfiskatę nr. 34 „Wyzwolenia Ludu" (organ głównego posła Wojewódzkiego — niezależnej partji chłopskiej) i zawiesił pismo to aż do wyroku sądowego. Zatwierdzona również została konfiskata książki p. t. „Jabłko Ewy".

Gdyś w rezerwie — noś... mundur

Tak orzekły władze wojskowe

WARSZAWA 2. XII.

Minister spraw wojskowych nie zgodził się na udzielenie członkom Związku podoficerów rezerwy prawa noszenia rogatywek wojskowych. Używanie munduru wojskowego przez szeregowych rezerwy będzie uregulowane w przepisach wykonawczych do ustawy o podstawowych obowiązkach i prawach szeregowych.

Rozkład jazdy z Sowietów do Polski

i warunki umowy kolejowej układa dziś konferencja w Podwołoczyskach

Dziś, dn. 28 b. m. rozpoczyna się w Podwołoczyskach konferencja przedstawicieli kolei polskich z delegatami kolejnictwa sowieckiego w sprawie zawarcia kolejowej umowy granicznej. Do Podwołoczysk udali się przedstawiciele lwowskiej dyrekcji kolejowej, którzy z ramienia min. kolei przeprowadzą narady.

Nie wolno dopuścić do strejku na fabrykach białostockich.

Narada fabrykantów z robotnikami onegdaj nie doprowadziła do porozumienia. Wczoraj insp. pracy konferował z fabrykantami.

Dojrzewający od dłuższego czasu zatarg pomiędzy fabrykantami a robotnikami na tle żądań podwyższenia płac, wywołać musiał siłą rzeczy interwencję p. inspektora pracy. Chodziło o to aby w Białymstoku

nie dopuścić do strejku,

który w Łodzi ogarnął wszystkie fabryki.

Onegdaj odbyło się w Magistracie pod przewodnictwem inspektora okręgowego, p. Butwilowicza

zebranie porozumiewawcze

przy udziale przedstawicieli związków robotniczych i związków fabrykantów. Pp fabrykanci delegowali przedstawicieli od 6 związków po jednym od każdego.

Zebranie rozpoczęto o godz. 8 m. 30 wiecz. i ukończono o g. 11 ej. **Nie dało ono** w rezultacie **wyników konkretnych** i ograniczone zostało do wymiany zdań. Przedstawiciele 3 związków fabrykantów

odczytali oświadczenia

z których wynikało, iż nie zgodzą się reprezentowane przez nich związki na jakiekolwiek podwyżki.

Wobec takiego stanu rzeczy, widząc, iż dojść może do zerwania pertraktacji, p. inspektor zaproponował uzależnienie sprawy ewentualnej podwyżki od wyników sporu o podwyżkę płac w Łodzi. Po ukończeniu zatargu w Łodzi,

robotnicy białostoccy mieliby otrzymać podwyżkę płac

w wysokości uzyskanej przez robotników łódzkich. Przedstawiciele fabrykantów nie zgodzili się na uzależnienie Białegostoku od Łodzi, tłomacząc się brakiem pełnomocnictw w tym względzie, jak również powołując się na **odmienną konjunkturę** przemysłową w obu tych miastach. P. Inspektor Butwilowicz zamknął posiedzenie, a jednocześnie zaprosił przedstawicieli wszystkich związków fabrykantów na posiedzenie porozumiewawcze bez udziału robotników.

Odbyło się ono wczoraj o g. 7 wiecz. w lokalu Krajowego Związku Fabrykantów przemysłu włókienniczego.

2951
BACZEWSKIEGO
likiery
Abricotine
Banan
Cherry
Curacao triple sec
Griotte
Menthe glaciale
Orange sec sec
Rose
SOUVERAIN

Napad bandycki i morderstwo w powiecie Ostrowskim.

W nocy z 28 na 29 listopada br., pomiędzy godziną 24 tą a 3 cią dokonano morderstwa we wsi Cieszyn, gm Komorowo pow. Ostrowskiego na rodzinie amerykanina Bubrzyka, składającej się z 3 ch osób, a mianowicie: Józefa Burzyka — ojca rodziny, jego żony Wiktorji i syna Jana, przyczem Józefa Bubrzyka uderzono siekierą w głowę a następnie poderżnięto gardło, zaś żonie jego i synowi roztrzaskano czaszki siekierą. Po dokonaniu morderstwa złoczyńcy podpalili dom mieszkalny Burzyków, który spłonął doszczętnie, jednak trupy zamordowanych zdołano wyciągnąć z płonącego domu. Policja jest na śladach przestępców.

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że na dzień 17-go czerwca 1925 r. wyznaczony został termin pierwiastkowej regulacji hipoteki na nieruchomości:

1/1546. w Białymstoku przy ulicy Wiejskiej pod № 2, przestrzeni długości 52 arsz. 2 wersz. i szerokości 16½ arsz. należącą do Bronisława i Stefanji małżonków Chombakowych, z nabycia od masy spadkowej po zmarłym Lejzorze Fertlu.

2/1552 w Białymstoku dawniej przy ulicy Mikołajewskiej pod № 2993, a obecnie przy ulicy Sienkiewicza pod miejskim № 65, policyjnym № 128, przestrzeni długości 17 sąż. 2 arsz. i szerokości 12 sąż. należącą do Ernesta i Pauliny Olgi małż. Falkenberg i do masy spadkowej po zmarłej Emilji Klat.

3/1557. w m. Sokółce przy rogu ulic Białostockiej i Dąbrowskiej pod policyjnym № 56, przestrzeni długości 31 arsz. i szerokości 4 arsz. należącą do masy spadkowej po zmarłym Gdalu Farberze.

4/1545. na wsi Krukowszczyzna, gm. Korycin pow. Sokólskiego, przestrzeni 55 morgów należącą do masy spadkowej po zmarłym Marcinie W-rd.

5/1542. w Białymstoku przy ulicy Angielskiej pod miejskim № 4845, dawniej na wsi Słoboda w miejscowości „Ósme Zagony", przestrzeni szerokości 7 sąż. 11 cali i długości od nieruchomości Stankiewicza 27 sąż. 2 arsz., a od strony Starczyków 22 sąż należącą do Aleksandra Żakowskiego, z nabycia od Jana, Adolfa i Adama Starczyków i od masy spadkowej po zmarłej Marji Starczyk.

6/1547. w mieście Kuźnicy, przy ul. Grodzieńskiej pow. Sokólskiego, przestrzeni około 450 sąż. kw. należącą do Michała Zwierzewicza z nabycia od masy spadkowej po zmarłym Lejbie Jurzdzickim.

7/1554. na wsi Nierośno. gm. Dąbrowa pow. Sokólskiego, przestrzeni 5½ dziesięcin, należącą do masy spadkowej po zmarłym Stefanie Łabieńcu.

8/1558. pod nazwą „Stare Brody" gm. Sokólskiego pow. Sokólskiego, przestrzeni 5 morgów, należącą do Jana i Antoniego braci Sitko z nabycia od masy spadkowej po zmarłym Michale Skwarko.

9/1314. w Białymstoku przy ulicy Zamenhofa pod miejskim № 1403, policyjnym № 20, składającą się z dwóch części: I) dawniej przy ulicy Zielonej pod № 1702, przestrzeni 75,48 sąż. kw. i II) dawniej przy ul. Zielonej pod № 1025 przestrzeni długości 25 arsz. i szerokości 9½ arsz. stanowiących obecnie jedną całość należącą do masy spadkowej po zmarłych Zusmanie i Frejdzie-Fejdze małż. Salman.

10/1208. na wsi Nietupa gm. Szudziałowo, pow Sokólskiego, przestrzeni 7 dzies. należącą do Aleksandra Bajgusa z nabycia od Michała Chlabicza i od masy spadkowej po zmarłym Antonim Chlabiczu.

11/1225. na wsi Studzieniec, gm. Czarnawieś pow. Białostockiego, przestrzeni 4,67 dzies. nabytą przez Aleksandra Łabowicza od Juljana Gindorowicza, a przez tego ostatniego od masy spadkowej po zmarłym Janie Markiewiczu.

W terminie powyższym wszyscy którzy chcą zgłosić prawa swe do pomienionych nieruchomości winni się stawić do Kancelarji Wydziału Hipotecznego pod groźbą skutków przewidzianych w Art. 154 i nast. Ust. Hip z roku 1818.

Białystok, dn. 28 listopada 1924 r.

Wyszkolenie policji białostockiej.

Ćwiczenia praktyczne dokonywane przez frekwentantów szkoły okręgowej P. P. w Białymstoku.

Sprawa wyszkolenia policji w białostockiej szkole policyjnej stoi na poziomie wysokim. W szkole tej słusznie zupełnie wiele uwagi poświęca się ćwiczeniom praktycznym.

Gazeta Admin. i Pol. Państw., przynosi sprawozdanie z ćwiczeń, które miały miejsce w połowie ub. miesiąca pod osobistym kierunkiem Komendanta kompanji szkolnej P.P. w Białymstoku, podkom. Tarkowskiego Józefa i wykładowcy służby śledczej, st. przodownika Szpringa Rajnholda, dokonano praktycznych ćwiczeń w zakresie służby śledczej z zastosowaniem wszelkich możliwych środków pomocniczych oraz §§ 23 i 25 Przepisów Służbowych i Prawa Karnego. W tym celu podzielono kompanję szkolną na trzy drużyny, polecając im rozwiązanie następujących zadań:

Drużyna pierwsza, pod kierownictwem st. przodownika służby śledczej, Wenerskiego, podzielona na dwie grupy: śledczą i inscenizującą napad bandycki, miała za zadanie ujęcie bandytów, którzy dokonali napadu bandyckiego na szosie między wsią Dojlidy a wsią Sobolewo pow. białostockiego.

Drużyna druga, podzielona w ten sam sposób co i pierwsza pod kierownictwem st. przod. Kazimierskiego, miała za zadanie wykrycie zainscenizowanej kradzieży dwóch koni we wsi Dojlidy-Górne (konie zostały przydzielone z Komendy Powiatowej).

Drużyna trzecia, podzielona jak dwie pierwsze, pod pierownictwem st. przod. Nasalskiego, miała wykryć dwie kradzieże garderoby (jedna symulowana) we wsi Słobódka, pow. białostockiego.

Zadania powyższe miały na celu sprawdzenie stopnia wyobraźni uczniów należących do grup inscenizujących przestępstwo, a m. czy posiadają zdolność wczuwania się w metody działania przestępców.

Następnie chodziło o ustalenie stopnia orjentacji funkcjonarjuszów P. P. na miejscu przestępstwa (wyobraźnia i spostrzegawczość), umiejętności

tropienia i ścigania przestępców

za pomocą zebranego na miejscu materjału i śladów, odszukiwania przestępców przez odpowiednie badanie świadków, odnalezienie łupu i wreszcie udowodnienie winy przestępcóm.

Z powierzonych sobie zadań uczniowie wywiązali się dobrze.

Drużyna pierwsza przezwyciężyła wszystkie trudności, w postaci mylnych śladów, jak również mylnych informacji miejscowej ludności co do kierunku udania się przestępców. Pomimo to drużyna

odnalazła właściwy kierunek,

co następnie doprowadziło do ujęcia sprawców.

Drużyna trzecia wykazała wybitne zdolności śledcze, wykrywając sprawców kradzieży garderoby, doskonale orjentując się w kradzieży upozorowanej, gdzie ślady fałszywe były z nadzwyczajną starannością symulowane. Odpowiednie

zastosowanie daktyloskopji

zdemaskowało symulanta.

Drużyna druga, aczkolwiek w krótkim czasie odnalazła skradzione konie w lesie, jednak nie ujęła sprawców, gdyż podczas ćwiczeń ujawniona została w Dojlidach przez Ekspozyturę Urzędu Śledczego

rzeczywista kradzież

słupów telegraficznych, wobec czego będący na ćwiczeniach funkcjonarjusze drugiej drużyny kompanji szkolnej przyjęli udział w poszukiwaniu jej sprawców, których wykryli.

Ćwiczenia powyższe trwały od godz. 8 do 17.

Żądajcie SPOTYKACZ SZUSTOWA wszędzie!
26—6 2926

O filmie który demonstruje obecnie kino „APOLLO" p.t.
„O czem się nie mówi",
mówi cały Białystok.
Przyjdź i Ty go obejrzeć.
Początek o godz. 7, 8.45 i 10.15. Kasa o godz. 6 w.

p. Hela SUCHOWOLSKA
i p. Dawid PISSAR
zaręczeni
Białystok, 30 listopada 1924 r.

Dr. Aleksander Gurwicz
Specjalność choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Lecz. i prześwietlania promieniami Rentgena i lampą Kwarcową.
Przyjmuje od godz. 10—1 i od 4—8 2924
BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 17

Dr. Leon KRYŃSKI
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5—8.
Kobiety i dzieci od 4—5.
Białystok, ul. Lipowa 33.

Obwieszczenie.

1924 roku Listopada 26 dnia decyzją Sądu Okręgowego w Białymstoku postanowiono ogłosić upadłość handlową Morduchowi Kowalskiemu, handlującemu pod firmą „sklep towarów sukiennych i manufakturnych Morduch Kowalski" w Białymstoku, Rynek Kościuszki Nr. 32." Wobec czego odnośne władze i urzędy zechcą: 1) nałożyć zakaz sprzedaży majątku nieruchomego należącego do upadłego oraz areszt na majątek ruchomy. Jeżeli takowy znajduje się w ich zarządzie 2) zawiadomić Sąd Okręgowy o swoich pretensjach do upadłego lub o sumach należących upadłemu od władz i urzędów. Osoby zaś prywatne obowiązane są zameldować Sądowi Okręgowemu: 1) o pretensjach swoich do upadłego, jak również i o sumach, które są winne upadłemu, chociażby nawet termin płatności jeszcze nie nadszedł; 2) o majątku upadłego, znajdującym się u nich na przechowaniu lub składzie i odwrotnie o majątku oddanym upadłemu na przechowanie lub pod zastaw. Zgłoszenie powyższe winno być uczynione, licząc do dnia ogłoszenia niniejszego w Dzienniku Urzędowym w terminie: 1) Przez osoby zamieszkujące w kraju 4 ro miesięcznym i 2) Za granicą, nie później 1 roku. 2960

Przewodniczący Wydziału (—) *Lebiedziew.*
Sekretarz (—) *Podbielski.*

Reklama jest dźwignią przemysłu.

Kino „MODERN" Dziś Premjera
COLIBRI

8 wielk. aktów barwnego kalejdoskopu życia
w rolach głównych: Artyści znani z obrazu „Jedynaczka króla szmalca"
OSSI OSWALDA
Bruno Kastner — Wiktor Janssen
Rzecz dzieje się w salonach, hotelach, kabaretach w cyrku i dancingach.
BALET — TAŃCE — MODY
Ceny miejsc: 1 seans: 6.15 w. od 1 złot. 2 „ 8.15 „ 3 „ 10.15 „ 1 zł. 50 gr.
Kasa: od 5.30 p.p.

Gustaw Weese Toruń
najstarsza i największa fabryka pierników w Polsce, założona w r. 1765 r. — poleca znane ze swej dobroci
PIERNIKI TORUŃSKIE
Reprezentanci: Dom Handlowy „CENTROPOL"
Warszawa, Daniłowiczowska Nr. 6, Tel. 150-27 i 283-52.
Żądać we wszystkich większych sklepach kolonialnych i cukierni zych. 2927

Ogłoszenia drobne.

Skradziono kartę pobytu wyd. przez Starostwo Białostockie na imię Nochima Złotkina zam. przy ul. Sienkiewicza № 46 m. 9. 2970

Zaginął numer wojewódzki № 4007 od samochodu. Znalazca zechce oddać Cytronowi, Kupiecka 55 2969

Zginął pies, wilk „Farys" z obrożą i kłódeczką. Oddać za wynagrodzeniem. Pichler, ul. św. Rocha № 8. 2971

Teatr „PALACE".
We wtorek dn. 9 grudnia 1924 r. o godz. 8.30 wiecz.
Jedyny koncert króla skrzypków fenomenalnego wirtuoza
Jana KUBELIKA
przy fortepjanie prof. EMIL HAJEK.
Bilety do nabycia w kasie teatru.
Szczegóły w programach.

Czytajcie „Dziennik Białostocki".

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa — Złp. 4.50 — zamiejscowa wraz przesyłką — Złp. 5,00 — zagraniczna — Złp. 8.00.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie — Złp. 0.40, zwyczajne połowa szpalty redakcyjnej — Złp. 0,16, drobne za wyraz Złp. 0,12.
Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej, zamiejscowe terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastoszpaltowy.
Wydawca i Redaktor Antoni Łobkiewicz. Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., ul. Warszawska 61.

Kamień węgielny nowego porządku świata

toczy się w przepaść morskiej potęgi Anglji

tak, że mogą zostać po nim tylko kręgi na wodzie

GENEWA, 21 listopada.

Dnia 8 grudnia zbierze się w Rzymie Rada Ligi Narodów. Posiedzenie to jest bardzo ważne, gdyż główną sprawą wchodzącą pod obrady ma być znowu

rozbrojenie Europy.

Według decyzji i uchwał tegorocznego V zgromadzenia, posiedzenie Rady Ligi miało przedewszystkiem zająć się przygotowaniem wyznaczonej na koniec czerwca konferencji rozbrojeniowej.

Miały więc być przedyskutowane zasady organizacyjne konferencji, jej program i sposób obesłania. Ta najważniejsza sprawa współczesnej polityki —

zabezpieczenie pokoju

i ustalenie zasady rozbrojenia — miała być omówiona, przedyskutowana i rozpatrzona na posiedzeniach Rady Ligi Narodów. Niespodziewanie sekretarz Ligi Narodów otrzymał notę angielską, w której

Anglja prosi o odłożenie dyskusji.

Uzasadnia ona to swoje żądanie argumentami, iż rozbrojenia stanowią główną troskę nowego rządu angielskiego i że pragnąc sprawę praktycznie i realnie postawić, musi poznać zdanie swych dominjów.

Nota angielska wywołała zarówno w całej Lidze jak i w sekretarjacie bardzo przykre wrażenie, gdyż pomimo angielskich zapewnień oceniono ją jako

obalenie paktu

i protokułu plenarnej sesji Ligi Narodów.

Całe dzieło wielkiej sesji tegorocznej Ligi zostało w ten sposób zachwiane.

Konsekwencje tego stanowiska Anglji muszą pośrednio podważyć

ostatnie autorytet Ligi Narodów.

Wyjaśnienia prasy angielskiej oraz półoficjalne komentarze sprowadzić chcą tę kwestję do chwilowego opóźnienia, do wewnętrznego uregulowania sprawy przez Anglję najpierw we własnym domu. Anglja musi porozumieć się ze swemi dawnemi kolonjami a dziś już niezależnemi dominjami. A dominja angielskie

chcą zbrojeń.

Chcą one fortykowania portu w Singapoor, chcą ulepszenia fortyfikacji na Malcie. Chcą dużej floty na morzu Śródziemnem.

Zagadnienie to więc i dla Anglji samej jako wewnętrzne nie jest łatwe.

Choć więc sesja Rady Ligi Narodów utraci przez to żądanie Anglji część swego pierwotnego znaczenia, to jednak będzie niezwykle ciekawa, ponieważ kwestja konferencji rozbrojeniowej będzie napewno

tematem poufnych rokowań,

gdyż wniesione zastrzeżenie Anglji znów poruszyło podstawowe zagadnienie, jakie będą stosunki anglo - francuskie.

Za kulisami lub raczej w bocznych salach wspaniałego pałacu Doria - Pamphili odbywać się będą „wygaśnienia sytuacyj" i rokowania, aby nie utopić konferencji rozbrojeniowej i aby to, co miało być kamieniem węgielnym nowego pokojowego ładu świata, nie stało się tylko kamieniem zatopionym, po którym zostały

tylko koła na wodzie.

Po za tą na razie oficjalnie usuniętą z porządku dziennego zasadnicza sprawa, Rada Ligi Narodów radzić będzie nad niesłychanie ważnem zagadnieniem

kontroli handlu bronią

oraz prywatnej fabrykacji broni.

Te sprawy wprawdzie bledną przy wielkiem zagadnieniu powszechnego rozbrojenia, są jednak wielkiego znaczenia. Dobre i trafne rozstrzygnięcie ich, to

zahamowanie niemieckich podstępów,

niemieckich sposobów obchodzenia traktatów i oszukiwania świata przez handlowanie bronią i fabrykowanie jej na prywatny użytek.

Rozpatrzenie tych spraw związanych z tajnem przygotowywaniem się do wojny, to wielkie zadanie, które ma przed sobą najbliższa Rada Ligi Narodów.

De la Roche.

Ucieczka ex-arcyksiężniczki austrjackiej

Rzuciła rodzinę i zbiegłszy do Ameryki Południowej

wstąpiła w Rio de aneiro do klasztoru

Przed kilku dniami doniosły dzienniki, iż jedna z austrjackich arcyksiężniczek imieniem Asunta, córka Leopolda Salvatora, zbiegła potajemnie z domu rodzicielskiego w Barcelonie i udała się

do Rio de Janeiro,

gdzie wstąpiła do klasztoru.

Musiał dopiero interweniować król hiszpański, aby arcyksiężniczka wróciła do Europy, i idąc za swem powołaniem, wybrała sobie klasztor bliżej rodziców.

Do zerwania z życiem świeckiem wpłynęły na arcyksiężniczkę

fatalne stosunki domowe

jej rodziny.

Były arcyksiążę Leopold Salvator był typowym księciem krwi, który przez cały ciąg swego życia umiał tylko w mniej lub więcej rozumny sposób

wydawać swoje apanaże.

Uczył się niewiele, umiał jeszcze mniej, wojskowa kariera nie odpowiadała jego temperamentowi. Jedyną miał pasję — polowanie.

Nie uchodził wprawdzie za znakomitego myśliwego, ale w każdym razie tygodniami włóczył się

po leśnych rewirach

i od czasu do czasu zastrzelił jakiegoś kozła lub bażanta.

Nie najgorzej grywał także w bridga i taroka, o ile za partnerów miał innych arcyksiążąt lub członków najarystokratyczniejszych rodzin

austrjacko - węgierskich.

Wraz z c. k. Austrją skończyły się apanaże, majątki zabrała republika, zostało tylko wspomnienie świetności i niewielki kapitalik, który pozwolił rodzinie arcyksiążęcej dojechać do Barcelony i na jednem z przedmieść tego miasta wynająć

czteropokojowe mieszkanie.

Jedna „służąca do wszystkiego" zastępuje niedawną jeszcze ćmę lokajów, a obowiązek kucharza przyjął na siebie sam arcyksiążę, on jeden z całej rodziny, który rozumie się trochę na kuchni, gdyż podczas swych myśliwskich wypraw widział jak się

przyrządza gulasz

i gotuje kartofle.

Można więc wyobrazić sobie, iż kuchnia u arcyksiestwa nie odznacza się przepychem.

Rodzina arcyksiążęca najada się dopiero wtedy, gdy znajdzie się w gościnie u którego

z hiszpańskich magnatów.

Okazje zaś zdarzają się często, albowiem arystokracja hiszpańska uważa sobie za zaszczyt przyjmować w swych pałacach

prawdziwych Habsburgów.

Takie opłakane stosunki domowe natchnęły arcyksiężniczkę do życia klasztornego.

Gwałtowna bowiem zmiana warunków może posiać w duszy

pesymizm

u znacznie nawet silniejszych istot, niż austrjackie arcyksiężniczki.

Światło, które ogrzewa tysiące robotników-emigrantów polskich na obczyźnie

Jak powstało, jak płonie i jak grzeje

„Ognisko" paryskie

Z niedawnych wspomnień paryskich pozostało mi też nieco sylwetek i wrażeń polskich...

Któregoś dnia w Paryżu dostałam list — w gładkim i pochlebnym wielce stylu — z prośbą o rendez-vous. Czem się nie gorszcie, albowiem szło o rendez-vous fachowe „koleżanki Jotki" z warszawskiego Kurjera Czerwonego z „kolegą Sławem", sekretarzem paryskiego „Ogniska", który zapragnął opowiedzieć czytelnikom swoim, jakto się podróżuje samolotem z Polski do Francji, — czego doświadczyć miałam przyjemność niedawno.

Zaproszono mnie przy tej sposobności do odwiedzenia redakcji „Ogniska".

W XVII dzielnicy, na spokojnej

ulicy Emile Allez

pod numerem 3 bis stoi mały domek z fasadą, obrośniętą bluszczem. Na parterze mieści się „Ognisko".

Jest to nietylko redakcja tygodnika polskiego, przeznaczonego w pierwszym rzędzie dla robotników naszych we Francji — ale również siedziba instytucji społecznej rzadkiej doniosłości — a stworzonej i podtrzymywanej dosłownie sercem i duchem jednej kobiety.

W kraju może nie wszyscy pamiętają, że

pani Marja Szeliga,

zmuszona do tego przez warunki polityczne, od dziesiątek lat pracowała na obczyźnie, jako powieściopisarka i wybitna dziennikarka, współpracowniczka pism francuskich. Chcąc służyć odrodzonej Polsce, założyła przed kilku laty „Ognisko", poświęcając się wyłącznie pracy dla emigranta robotnika polskiego we Francji.

Jest chora. Od lat trzech nie opuszcza łóżka. Ale duch żyje i czuwa nieznordowany. Pani Szeliga, dobrawszy sobie oddanych współpracowników, wydaje własnemi siłami pismo, pisze artykuły, śpieszy z pomocą

niedoli emigranckiej.

Nie chcę się zapierać, że z wielkiem wzruszeniem stanęłam przed szanowną, skołataną życiem i trudem poświęceń kobietą, która serdecznie wyciągła do mnie ramiona...

„Pani Szeliga żyje i oddycha „Ogniskiem". Kto w kraju weźmie do ręki skromny tygodniczek, nie zdoła domyśleć się, jakie posłannictwo narodowe, kulturalne i społeczne spełniają tych kilka stron drukowanego słowa, docierającego do robotnika polskiego na obczyźnie. Nie brak we Francji pism polskich, ale chyba żadne nie podobne jest do „Ogniska", które wyłącznie, bezinteresownie i, co najważniejsze,

bezpartyjnie

służy pożytkowi swoich czytelników.

Na karcie tytułowej „Ogniska" widnieje naiwny aforyzm:

„Uczciwe pismo dla uczciwych ludzi".

Nie wymyśliła go redaktorka — robotnicy sami, czytelnicy gorliwi prosili i domagali się, aby taki napis umieścić! Trzeba było to życzenie — wyraz ich uczuć dla pisma — uwzględnić.

Skąd to zaufanie i uznanie?

Proszę sobie wyobrazić naszego chłopa czy robotnika,

nieporadnego z natury,

oderwanego od swego zakątka, przeniesionego z kraju w obce środowisko, bez znajomości języka, który rozbrzmiewa dookoła! Nieśmiały, zahukany, wyrzucony niby na wyspę bezludną, choć w mrowisku ludzkiem, emigrant nasz narażony jest na

najgorszy wyzysk

ze strony usłużnych pośredników, którzy za niego załatwiają formalności rozmaite, piszą i wysyłają listy i uciułane pieniądze do kraju...

I oto przychodzi do niego „Ognisko". Przychodzi dźwięk słowa polskiego, zjawia się dobra rada i wyciągnięta pomocnie dłoń.

Co i jak zdziałała wśród emigrantów naszych we Francji pani Szeliga, zmieści się już w następnych numerach Kurjera Czerwonego.

Jotka.

Szał antysemityzmu w Niemczech

Studenci niszczą pomnik słynnej tragiczki M-lle achel

Antysemicka agitacja w Niemczech przybiera z każdym dniem coraz

brutalniejsze formy.

Niszczenie świątyń, cmentarzy, demolowanie sklepów, napady na spokojną ludność żydowską — są na porządku dziennym i nie budzą już nawet większego zainteresowania.

W tych dniach wykryto w Berlinie cały stos agitacyjnych broszur i odezw, kolportowanych wśród najciemniejszych elementów miasta.

Odezwy te nawoływały

do pogromów

i masowego ruchu przeciw żydom, którzy „gubią Niemcy, wyzyskują ludność i wchodzą w sojusz z wrogami ojczyzny".

Druki te od szeregu tygodni krążyły wśród mętów społecznych i przyczyniały się w niemałej mierze do

zaognienia sytuacji.

Równocześnie z odkryciem propagandy zauważono nowy wandalizm, którego sprawcą jest narodowa młodzież niemiecka.

W Poczdamie, niedaleko pałacu królewskiego wznosił się marmurowy pomnik francuskiej tragiczki M - lle Rachel. Ponieważ sławna aktorka

była żydówka,

przeto postanowiono usunąć jej pomnik z Poczdamu. Kilkunastu studentów wybrało się więc na wyprawę. Podczas gdy jedna grupa zabawiała dozorców ogrodowych, kilku młodzieńców dokonywało dzieła zniszczenia.

Rozbito młotem marmurową rzeźbę, a okruchy

wrzucono do stawu.

Pomnik francuskiej aktorki M-lle Rachel miał znaczenie historyczne, a umieszczony był w pobliżu królewskiego zamku jako dowód wdzięczności dla aktorki, która odegrała niemałą rolę w przeprowadzeniu

aliansu rosyjsko-pruskiego.

Król pruski Fryderyk Wilhelm IV gościł w r. 1852 w Poczdamie cara Mikołaja I-go. Pertraktacje o alians szły opornie, gdyż Mikołaj I nie bardzo skłaniał się do przymierza.

Wtedy to zawezwano goszczącą w Berlinie M - lle Rachel, która potrafiła swą grą i wdziękami tak

oczarować cara,

iż podpisał układ polityczny.

Nie mamy powodu rozpaczać nad zniszczeniem pomnika „francuskiej aktorki", która tak przysłużyła się prusakom, nam i swej ojczyźnie na klęskę. W każdym razie jednak postępek „patrotów" niemieckich zanotować należy jako znamienny objaw antysemityzmu w państwie „bojaźni Bożej".

Bibljotekarz „Narodowej Bibljoteki w Dreźnie, porządkując stare rękopisy, znalazł nieznaną dotąd operę Mozarta p. t.

„Fałszywa prostota",

nieznane dzieło wielkiego kompozytora.

niepospolite piękności.

Opera wiedeńska zamierza w najbliższym czasie wystawić

Dzieło to napisał znakomity muzyk w bardzo młodym wieku, a mimo to utwór zawiera

—:—

Niezwykły rozwód w magnackiej rodzinie węgierskiej

Żona przyjmuje obywatelstwo rumuńskie, mąż zatrzymuje węgierskie

by nie stracić dwu majątków rozdzielonych przez granicę

O niezwykłym rozwodzie donoszą pisma budapeszteńskie.

Jeden z węgierskich magnatów, członek starodawnego rodu, wniósł skargę rozwodową przeciw swej żonie, z którą przeżył 22 lata

w szczęśliwem stadle małżeńskiem.

Skoro sędzia ogłosił wyrok, rozwiedziona para w najlepszej zgodzie opuściła salę sądową, wielce zadowolona z takiego obrotu sprawy.

Powodem rozwodu były niezwykłe warunki, jakie wytworzyły się

po podziale Węgier.

Magnat węgierski posiada bowiem majątek ziemski wynoszący 6000 morgów. Leży on w tej części Węgier, która przypadła Rumunji. Rząd rumuński

obłożył sekwestrem

majętność Węgra, 2000 morgów pola rozparcelował między chłopów, a zwrot reszty uzależnił od przyjęcia obywatelstwa rumuńskiego. Dla rozmaitych względów nie chciał tego uczynić węgierski hrabia, raz dlatego, że posiada trzech synów, których chce wychować

na dobrych węgierskich obywateli,

a powtóre drugi jego majątek leży na Węgrzech i gdyby przyjął rumuńskie obywatelstwo rząd węgierski

zabrałby mu dziedzictwo.

Nie pozostało więc nic innego, jak chwycić się podstępu. Majętność położoną w Rumunji przepisał hrabia na swą żonę, która przyjęła

obywatelstwo rumuńskie,

natomiast sam został obywatelem węgierskim.

W życiu rozwiedzionej pary nie zaszły żadne zmiany.

uznają się dalej

za małżeństwo i wcale nie mają zamiaru rozłączyć się mimo formalnego rozwodu.

Na 30,000,000 mieszkańców Polski tylko 50,000 składa oszczędności

Porównanie naszej P. K. O. z kasami zagranicznem

Oszczędności ludowe, główna podstawa zdrowego kredytu, rozwijają się u nas bardzo powoli w związku z ogólnem przesileniem gospodarczem i ciężkiem położeniem klas pracujących.

Dość zaznaczyć, iż podczas gdy lombardowa kasa oszczędności w Medjolanie, obejmująca jedną tylko prowincję włoską, wykazała 900.000 osób oszczędzających i 2 i pół miljarda lirów wkładów, to nasza P. K. O., obejmująca całą Polskę, liczy przeszło 55.000 oszczędzających i około 6.000.000 złotych wkładów czyli około 24.000.000 lirów.

Włochy bynajmniej nie należą do najbogatszych krajów w Europie, w wielu bowiem kierunkach Polska reprezentuje większe bogactwa naturalne i gospodarcze.

Niemniej czasy inflacji przyzwyczaiły szeroki ogół do omijania instytucyj oszczędnościowych, tembardziej, że przy kłady pożyczek państwowych nie były bynajmniej zachęcające.

Po wprowadzeniu jednak złotego jako stałej waluty, oszczędności, choćby najmniejsze, kilkuzłotowe, lecz powszechne, muszą zasilić kasy instytucyj publicznych i oszczędnościowych. Bez tego wszystkie próby sanacji gospodarczej będą tylko połowiczne.

—:—

Kiedy najlepiej się żenić

Angielska znawczyni psychologji twierdzi, że w wieku

od 28--40 lat dla mężczyzn a od 22--32 dla kobiet

Nadmierna ilość nieszczęśliwych małżeństw i rozwodów w Anglji i w Ameryce powoduje częste dyskusje na temat: co zrobić i jak zaradzić złemu, aby związki małżeńskie

były trwalsze?

Z pośród wielu zdań uczonych i doświadczonych ludzi wyróżnia się opinja znakomitej

angielskiej autorki

wielu dzieł z zakresu psychologji, pani Doroty Dix.

Autorka angielska twierdzi, iż najgłówniejszą przyczyną rozwodów jest

niewłaściwy wiek,

w jakim wstępują małżonkowie w związki rodzinne. Podczas wojny namnożyła się ogromna ilość małżeństw, w których pan młody liczył 20—22 lat, a małżonka jego 18—20. Tak młode małżeństwa z góry są

skazane na nieszczęście.

Najbardziej idealny chłopiec, natura dobra i prawa, po kilku latach spostrzeże swą pomyłkę.

Doświadczenie życiowe nauczyło go bowiem szukać zupełnie innych wartości u kobiety, niż te, które go

oczarowały

w latach młodzieńczych.

Niewłaściwe są również małżeństwa po 50 roku życia. Stary kawaler w tym wieku powinien wyrzec się już „szczęścia rodzinnego", gdyż sobie i swej wybranej zgotuje

straszliwy zawód.

Natomiast wdowiec w tych latach nadaje się na męża, gdyż tęskni za życiem domowem i umie ocenić zalety swej małżonki.

Najwłaściwszym wiekiem na małżeństwo jest

od 28—40 lat

dla mężczyzn, a dla kobiety od 22 — 32. Nic wymarł wtedy w duszy idealizm, małżonkowie są w najlepszych latach i zdobyli już pewną sumę doświadczeń, które pozwalają im

znosić ciężar życia.

Małżeństwo bowiem jest najbardziej skomplikowaną kwestją psychiczną i wtedy tylko nie prowadzi do katastrofy, gdy obie strony umieją się wyzbyć swych indywidualności.

—:—

Dwór wołyński zrabowany przez 50 bandytów

Z Równego donoszą: W nocy z 23 na 24 b. m. 50-ciu uzbrojonych bandytów dokonało napadu na folwark Szpikolasy w pow. krzemienieckim na Wołyniu, będący własnością Sergjusza Krasnowcowa. Zrabowano 6 koni z siodłami i uprzężą, poczem bandyci zbiegli w kierunku granicy. Steroryzowany Krasnowcow zawiadomił o napadzie posterunek policyjny dopiero rano, to też nie zdołano już zapobiec przekroczeniu granicy przez 14 sowbandytów pomimo ostrzeliwania ich przez posterunek K. O. P. Bandyci odpowiadali strzałami z karabinu maszynowego. Na pościgu część bandy zarządzono obławę